



Wbrew twierdzeniu mediów głównego nurtu sytuacja społeczno-ekonomiczna Polski jest bardzo trudna. Zniszczony przemysł lekki, ciężki, elektroniczny, itd. Zniszczone rolnictwo, ogrodnictwo. Brak miejsc pracy, umowy śmieciowe, wyzysk i ogólna niesprawiedliwość. Czy jest wyjście z tej sytuacji? Owszem. Są nawet dwa. Pierwsze opiera się na radykalnej zmianie polityki rządu. Ograniczenie wypływu kapitału z kraju, który dokonuje się za sprawą obcych przedsiębiorstw oraz inwestycje w nowoczesne zakłady i technologie. To rozwiązanie jednak jest nierealne, gdyż rządy różnych kadencji wielokrotnie udowodniły, iż nie służą krajowi i narodowi lecz obcym państwom. Nie reprezentują interesu narodowego lecz interes obcego kapitału. Dlatego też pozostaje druga opcja - inicjatywa oddolna opierająca się na spółdzielczości czyli idei dobrowolnego i demokratycznego organizowania się w grupy mające na celu sprawiedliwy podział wyprodukowanej wartości pomiędzy jej członków. Idea ta zrodziła się w XIX w jako reakcja obronna ludzi biednych, głównie robotników, chłopów i rzemieślników na wyzysk w takich dziedzinach jak handel czy usługi finansowe.

Idea spółdzielczości może kojarzyć się z komunizmem, lecz jest znacznie starsza od opisanej przez Marksa, Engelsa czy Lenina, gdyż już w średniowieczu ludzie ubodzy starli się powoływać do życia rozmaite organizacje samopomocy finansowej. Celem było nie tylko wzajemne wsparcie się w biedzie, lecz wspólna obrona przed lichwiarstwem. Dlatego też początków spółdzielczości należałoby poszukiwać już w gildiach, cechach, kasach wdowich, maszoperiach kaszubskich czy organizowanych przez Kościół bankach pobożnych.

Jednakże za właściwy początek nowoczesnej spółdzielczości uważa się zorganizowanie w 1844 roku przez robotników w Rochdale w Wielkiej Brytanii spółdzielni o nazwie Stowarzyszenie Sprawiedliwych Pionierów. Idea tej organizacji była bardzo nośna, gdyż

opierała się na dawaniu korzyści materialnych oraz poprawie warunków społecznych i domowych członków zrzeszenia. Zaś światowa ekspansja spółdzielni kredytowej zainicjowana została w Niemczech w połowie XIX w. Za pionierów dwóch odrębnych systemów spółdzielczości uznawani są Herman Schulze i Friedrich Wilhelm Raiffeisen. W 1850 r. Schulze założył bank ludowy w Delitzsch. Jego program silnie podkreślał ekonomiczne wzmocnienie prywatnej drobnej wytwórczości i opierał się na krótkoterminowym kredycie wekslowym, przystosowanym do potrzeb rzemieślników, kupców i drobnych wytwórców miejskich. Raiffeisen uważał spółdzielnie kredytowe za jeden z etapów na drodze do zorganizowania życia we wspólnotach rolnych. W celu ratowania miejscowych chłopów przed lichwą, założył w 1862 roku pierwszą w historii kasę oszczędnościowo-pożyczkową, której zasady zdobyły sobie popularność w wielu krajach. Spółdzielnie tworzone przez Raiffeisena opierały się przede wszystkim na czynniku wzajemnego zaufania i wzajemnej pomocy. Charakterystycznymi cechami modelu Raiffeisena były: mały zasięg działania spółdzielni, niskie udziały oraz nieograniczona i solidarna odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni.

W Polsce spółdzielczość rozwijała się na gruncie dawnych rodzimych form współdziałania z wykorzystaniem doświadczeń zagranicznych, głównie krajów zaborczych. Za prekursora spółdzielczości w Polsce uznawany jest Stanisław Staszic, który w 1816 roku założył Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie w celu „udoskonalenia rolnictwa i przemysłu oraz wspólnego ratowania się w nieszczęściach” – jak pisał w ułożonym przez siebie statucie. Towarzystwo miało czuwać nad rozwojem wspólnego majątku oraz poszczególnych gospodarstw indywidualnych, ponadto miało czuwać nad edukacją i kulturą jego członków. Przed wyzwoleniem ruch spółdzielczy traktowano w poszczególnych zaborach jako główną formę pobudzania inicjatywy i rozwoju polskiej drobnej wytwórczości oraz jako ważny czynnik walki gospodarczej o zachowanie bytu narodowego.

Później, na terenach zaboru pruskiego powstawały spółdzielnie kredytowe Mieczysława Łyskowskiego, banki ludowe pod patronatem ks. Augustyna Szamarzewskiego czy ks. Piotra Wawrzyniaka i spółdzielnie kredytowe Maksymiliana Jackowskiego. Natomiast na terenach zaboru austriackiego zaczęły powstawać kasy Stefczyka, nazwane tak od nazwiska ich założyciela i patrona. W latach dwudziestych XX w. kasy Franciszka Stefczyka zaczęły rozprzestrzeniać się poza obszary Galicji, a w okresie międzywojennym należało do nich już półtora miliona ludzi.

W roku 1869 w Warszawie powstaje Stowarzyszenie Spożywcze "Merkury". W 1906 roku zaś, również w Warszawie zostało założone Towarzystwo Kooperatystów, które pełniło rolę ośrodka inspirującego i kierującego ruchem założycielskim stowarzyszeń spożywczych. Należeli do niego m.in.: Stefan Żeromski, Edward Abramowski, Rafał Radziwiłłowicz i Stanisław Wojciechowski.

Manifest PKWN w 1944 roku usankcjonował istnienie spółdzielczości i dał możliwość dalszego jej rozwoju. Na Kongresie Spółdzielczym w Lublinie powstały: Związek Rewizyjny oraz wspólna centrala gospodarcza "Społem" - Związek Gospodarczy Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” był organizacją skupiającą 1877 polskich spółdzielni, przy czym **spółdzielczość spożywcza to przede wszystkim współpraca ekonomiczna, której celem nie jest zysk pieniężny, ale zapewnienie członkom spółdzielni dostępu do taniej żywności. Zysk przeznacza się na fundusz gromadzki poprzez który spółdzielnia finansuje swoją działalność.**

Związek Spółdzielni Spożywców, bo o nim mowa swoją siłę oparł na zjednoczeniu dwóch dużych central: Warszawskiego Związku Spółdzielni Spożywców i Robotniczego Związku Spółdzielni Spożywców. Wspomagał swoje spółdzielnie udostępniając im za drobne pieniądze magazyny i infrastrukturę, którą dysponował. Powstały w 1926 twór miał być w zamyśle „nieopisany ideowo” i zrzeszać spółdzielnie każdej opcji politycznej. To dzięki tej masowości udało się osiągnąć niesamowity potencjał gospodarczy.

Jak wynika z powyższego istnieją sprawdzone mechanizmy, które są w stanie przeciwstawić się niszczeniu kraju i spowodować wzrost gospodarczy oraz umożliwić poprawę warunków bytowych rodaków w ten sposób psując szyki i oczekiwania okupantów Polski i ich marionetkowemu rządowi.